

Gdyby Polacy to wiedzieli...

13 października 2020

Rosa Koire, autorka książki „Behind the Green Mask” („Za zieloną maską”), wie niemal wszystko o realizowanym aktualnie nowym porządku świata opartym na wytycznych „Agendy 21”. Jeśli ludzkość nie chce ginąć jak muszki owocówki wpadające w procesie fermentacji w pułapkę, to dobrze wiedzieć jakie narzędzia i w jaki sposób są przeciw niej już wykorzystywane, jakich sama dostarcza i jaką postać ma przyjąć niebawem. Działanie po omacku jest miotaniem się owada w lepkiej sieci bez szans na jej przerwanie. Dlatego we wcześniej publikowanym krótkim opracowaniu dotyczącym wąskiego zakresu tematyki kontroli i zniszczenia wszystkiego co znamy jako tradycyjnie akceptowanych zasad, niniejszym skupiam się na przyczynach i mechanizmach z którymi chcielibyśmy zmierzyć się jako skonkretyzowanym strukturalnie przeciwnikiem.

W obecnej sytuacji wielu zastanawia dlaczego jest tak duża zgodność rządów w podejściu do eksponowania na plan pierwszy troski o zdrowie kosztem gospodarki stanowiącej fundament dobrobytu, spokoju i harmonijnego rozwoju państw. Wynika to ze zobowiązań podpisanych w 1992 roku przez 178 państw w Rio de Janeiro. Podpisany tam dokument jest planem przeprowadzenia pełnej inwentaryzacji i sprawowania kontroli nad wszelkimi zasobami planety w tym wody, minerałów, roślin, budowli, środków produkcji, żywności, zasobów energetycznych, sił porządkowych, instytucji edukacyjnych oraz wszelkich osobistych danych dotyczących istot ludzkich. Gromadzenie owych danych uzyskiwane jest pod hasłem „dzielenia się wiedzą”, a obejmuje nawet przepływy finansowe. W istocie cały proces sprowadza się do zniszczenia procesów decyzyjnych podejmowanych na szczeblu rządowym kraju ograniczając władze do zarządzania, co równoznaczne jest z wykonywaniem zaleceń. Celem jest przeniesienie władzy lokalnej na rzecz systemu struktury globalnej. Działanie to jest rozciągniętym w czasie,

w pełni kontrolowanym procesem przeobrażania ludzi i rzeczywistości.

Choć całościowo „Agenda 21” odnosi się do realizacji założeń na XXI wiek, to niewielu ma szczegółową wiedzę o niej. Jako etap całego procesu była niedawno uroczyście fetowana przez polityków tak zwana Agenda 2030. Stanowi ona jedynie fragment, który nie podważa całości założeń obejmujących stulecie. Wystarczy sprawdzić perspektywiczną wizję „America 2050” na stronie Fundacji Rockefellera. Projekt zakłada, że nie istnieje już państwo składające się z 50 stanów, bowiem zamiast nich powstanie 11 mega regionów. Koncepcja państwa narodowego przestaje istnieć. Istnieją swoiste państwa-miasta, albo regiony. Obszar regionu Waszyngton odpowiada wielkością miasta z przyległościami włączając część Oregonu, Idaho jak również Brytyjskiej Kolumbii. Niweluje to granice między miastami, stanami. Nie sposób kontrolować taką strukturę. Dla ukrycia faktycznych intencji te plany mają nadawaną całkowicie inną, niewinną nazwę. Hasłami tworzenia terenów zielonych, zrównoważonego rozwoju projekt obudowany jest inicjatywą klimatyczną, stąd od globalnego ocieplenia, przez globalne oziębienie pojawiło się pojęcie zmian klimatycznych. Od chwili powstania dokumentu o zrównoważonym rozwoju w 1982 roku określenia klucze usprawiedliwiają wszystko. Przykładem frazes o globalnym zjawisku jak pandemia, które wymaga globalnej odpowiedzi. Wynika stąd globalnie założona identyczna reakcja i cel – wywołać panikę wśród ludzi, by obawiali się o przetrwanie.

Czemu miał służyć zapowiedziany wielki reset ekonomiczny na Forum Ekonomicznym w Davos połączony z IV rewolucją przemysłową mającą być odpowiedzią na kryzys. Gdyby odrzucić cały szum „zielonej polityki”, wówczas okazałoby się jak niewiele miejsca zostaje na troskę o człowieka. Dużo wyższym priorytetem niż problemy ludzi jest technologia. Agenda zakłada, że człowiekiem kierują dwa pragnienia: życie wieczne i tworzenie życia. Istnieje złudne przeświadczenie, że

jesteśmy bliscy osiągnięcia wydłużenia czasu życia. Jeśli chodzi o cud stworzenia, wystarczy zobaczyć co robią inżynierowie z Uniwersytetu Cornell zajmujący się tak zwanym śladem życia. Zmniejszający się dystans między materią sztuczną a naturalną w powstawaniu nowej struktury napędza rywalizację o tworzenie niekontrolowanych postaci nowych bytów. Tu mówi się o totalnej cyfrowej łączności uznając za celowe eliminowanie granic między sferą fizyczną, cyfrową i biologiczną. Efekty tego można czasem widzieć na ulicach. Wystarczy wyjść i spróbować zaprotestować przeciw jakimkolwiek planowi umieszczonemu w agendzie, a doświadczymy typowo wojskowej reakcji ze strony policji.

Wydawać mogłoby się, że takie bezwzględne realizowanie nieludzkich założeń wymaga zmiany, albo zniesienia zapisów konstytucyjnych. Jak postrzegać zjawisko wokół pandemii wywołujące wielką skalę niezadowolenia, uliczne działania nurtów BLM, Antify, które potrafią zdestabilizować duże miasta. Niestety, konstytucja przestaje liczyć się z chwilą wprowadzenia tak zwanego Trybunału Konstytucyjnego. Interpretacja wobec orzecznictwa tego gremium nie musi być zgodna z konstytucją, a jego wyroki są wiążące dla rządu, co stanowi pewną formę rebelii. Partie jako gremia deklarujące poglądy demokratyczne, konserwatywne nie istnieją, one wszystkie dochodzą do władzy jako zwolennicy globalizmu.

Planowane zniszczenie tkanki społecznej przebiega całkiem pomyślnie. Mocarstwo za jakie uchodzą Stany Zjednoczone z jego prawami jednostki ulega erozji pod wpływem ataków. Agenda ma poparcie środowisk akademickich, społeczeństwa obywatelskiego, fundacji, przedsiębiorstw, agencji sektora publicznego. To wynik dogłębnej i długotrwałej indoktrynacji mającej początek w przedszkolach, przez cały proces edukacji celem pozyskiwania zwolenników i działaczy gotowych popierać zmiany. Nie jest to dobrą prognozą dla USA. Widok gigantycznych i niezliczonych korporacji wspierających te tendencje razem z politykami i celebrytami budzi niepokój. Do tego dochodzi zjawisko

zaprzestania finansowania policji, które zwiastuje rozmontowanie państwa. Apel ONZ wzywający do natychmiastowego podjęcia reform w kwestii wyeliminowania rasizmu w systemie policyjnym podjęty został na wniosek rodziny George'a Floyd, od którego eskalowały zamieszki. Bezprecedensowe wezwanie apelu ONZ do rozbrojenia policji wydaje się niewiarygodne.

Jeśli policja miałaby być rozbrojona, to alternatywą w założeniach Agendy 21 będzie rozwiązanie, w którym każdy obywatel staje się policjantem. Cokolwiek widzisz, słyszysz, natychmiast donosisz, a nazwane to jest zjawiskiem policji powszechnej dla dobra publicznego. W żargonie globalistycznego języka agenda znaczy porządek, a transformacja w istocie jest stopniowym dławieniem, niszczeniem do zupełnej niwelacji sfer edukacji, przemysłu, a aktualnie służby zdrowia. Zatem niwelacji ulegają relacje społeczne, rodzinne, ład prawny, mentalność ludzi i system wierzeń. Całość oparta jest o procedurę traktowania jednostki jako pacjenta uzależnionego od przeszłości, którego trzeba skłonić do wyparcia się nawyków, tradycyjnych przekonań, by zaczął istnieć jako nowa istota akceptująca nowe mechanizmy. Tworzone zjawisko przemocy zinstytucjonalizowanej znane jest z chińskiej praktyki Mao Tse Tung i Hitlera, jako najskuteczniejszego modelu preparowania człowieka o mentalności globalnej. Zasada „myśl globalnie, działaj lokalnie” jest receptą, by o sprawach wielkich decydowali wielcy, a jednostka ma dbać o minimum niezbędne do przetrwania.

Tradycyjna policja zredukowana zostaje do ludzi nie mogących użyć broni. To oznacza szybkie opanowanie państwa przez kartele narkotykowe jak w Meksyku. Kartele uzyskują przewagę nad rządzącymi, a w konsekwencji dochodzi do zmilitaryzowania policji, albo zastąpienia jej przez oddziały wojskowe i służby specjalne. Taka transformacja jest niebezpiecznie brzemienna w skutki. W międzyczasie AI (sztuczna inteligencja) zaczyna kontrolować coraz większe obszary działalności ludzi. Drony sterowane przez człowieka są pod kontrolą, ale koordynowanie

ich wykorzystania przez AI jest przekazaniem bezpieczeństwa człowieka maszynom, które zawsze działają bezwzględnie jak każdy automat pozbawiony umiejętności myślenia i odczuwania. Zatem z jednej strony likwiduje się policję w jej tradycyjnym rozumieniu, czyli ludzi mieszkających w naszym sąsiedztwie, gronie naszych znajomych, którzy znają otoczenie i jego problemy. Równolegle w błyskawicznym tempie rozbudowywany jest system śledzących kamer instalowanych na ogromną skalę przy całkowitej bierności ludzi.



Nowa Zelandia wprowadziła właśnie pierwszego AI oficera policji ELLA (electronic life like assistant). Można do niego podejść, rozmawiać. Podobne, z pozoru życzliwe rozwiązania ośrodków Boston Dynamics, DARPA budzą zachwyty, jednak obserwując ich zastosowanie w Singapurze do zachowania odległości między osobami, trzeba chcieć zostać warzywem, by ten kierunek rozwoju akceptować.

Prezydent Eisenhower w swojej mowie pożegnalnej ostrzegał przed dyktaturą naukową, ale dziś właśnie znajdujemy się w jej mackach. To wystarcza, by powszechny stan wojenny uznać za fakt. Każdy traktowany jest jak wróg. Założenie mówiące o zakończeniu gromadzenia wszelkich danych o populacji na świecie z końcem roku 2020 właśnie finalizuje się. Pod pretekstem koronawirusa gromadzone są dane zawarte w pobieranych próbkach DNA. Choć ludzie krzyczą, że twórca testu przeczy wiarygodności wynalazku, to nie chodzi tu o żadną wiarygodność, lecz pobranie materiału genetycznego w celu kontrolowania życia. Tak jak naukowymi metodami można stworzyć życie, to również można je naukowo unicestwić. Ideologia napędzana eugeniką trwa w najlepsze dążąc do doskonalenia kontrolowania procesów życiowych, by uzyskać człowieka doskonałego. Ktokolwiek jest temu przeciwny, będzie musiał „zejść z drogi”.

Wartościowanie człowieka liczone punktami sprowadza go do

oceny przydatności na rzecz systemu. Dawne kryterium do pracy albo do gazu, zastąpiono dziś do pracy, albo na kwarantannę. Na uczelniach wyszukiwani są karierowicze gotowi pracować na każdych warunkach w zamian za co są nagradzani, zwalniani z opłat za studia, podczas gdy reszta poddana indoktrynacji musi zadłużać się kredytem chcąc zdobyć wiedzę. W ogromnym stopniu wpływa to na brak chęci zakładania rodzin i dzietność.

„Agenda 2030” stawia kolejne 17 celów do realizacji, kopiując model chiński. Przyjmuje więc szczepionkę depopulacyjną, która w USA pojawiła się około roku 1990. W procesie depopulacji zadbano o przeniesienie atrakcyjności życia do ośrodków miejskich. Wyludniając tereny rolnicze można większą liczbę skondensowanej ludności aglomeracji łatwiej kontrolować i nią zarządzać. W planie rozbudowy ogromnych metropolii ważkim elementem architektonicznym jest odpowiednie nasycenie budynków urządzeniami kontroli, stąd ich nazwa smart cities. Do tego powstające ministerstwo cyfryzacji. Żaden krok, czy gest nie pozostają bez nadzoru, a owo nowocześnie wyglądające inteligentne więzienie zwane jest panoptikonem. Jego warunki odzierają z najdrobniejszego pierwiastka prywatności. Człowiek żyjący w tych warunkach oszacowany jako nadmiernie korzystający z wody, światła, kuchenki, łatwo straci kredyt punktów i będzie musiał wyprowadzić się z lokalu. To jest faktyczna karta zielonej ideologii zmian klimatycznych normujących dopuszczalne zużycie wody, energii, przestrzeni. Nie ma lepszej formy kontroli, śledzenia i zarządzania populacji jak poprzez duże skupiska miejskie. Dla wdrożenia tych wszystkich etapów planu rok 2020 jest przełomowym.

Ludziom umyka sedno problemu kiedy podsuwane mają dylematy lewica, czy prawica, Trump, czy Biden, Chiny, Rosja, tymczasem wszystkie kraje podpisały się pod gotowością realizacji Agendy 21 globalnego zarządzania. Wąskie grupy takie jak Forum Ekonomiczne decydują z całą bezwzględnością o losach nas wszystkich, a my nie mamy głosu.

Możliwości przeciwdziałania i oporu wobec całej bezduszności

uwarunkowane są wiedzą o źródle systemu i jego planach, by demaskując podjąć stosowne kroki. Przede wszystkim ludzie muszą zrozumieć, że wymuszanie bierności jakiemu są poddani to tylko etap. Przy braku sprzeciwu rozzuchwalona machina zniszczenia rozwinie się dalej, by ludziom żyło się jeszcze trudniej, aż wszyscy będą zachowywać się, wyglądać i myśleć jak jeden klawisz. Włączenie się aktywne w zapobieganie degradacji człowieka nie następuje póki ludzie siedzą w domach. Trzeba dowiedzieć się kiedy i gdzie zbiera się rada miasta. Wiedząc, że są to ludzie stanowiący lokalne przepisy, nie można zrezygnować z kontrolowania ich. Bez tego nic samo nie naprawi się. Kiedyś nadużyte określenie strajku okupacyjnego może dzisiaj być wykorzystane jako współrzędzenie z władzą, zasiadanie z nią wspólnie. Jest coraz mniej czasu, by to zrealizować, czyli być obecnym tam i wtedy, gdy podejmowane są decyzje. Mając wiedzę o „Agendzie 21”, gdy usłyszymy o próbie jej realizacji winniśmy zacząć o niej mówić, możemy startować w wyborach, a fiasko wyborcze nie może zniechęcać do rozpowszechniania wiedzy o niej. Nie można zrażać się manipulacjami, ani dać zastraszać wezwaniem policji, władza woli tego unikać. Władzy odpowiada ciche, zamknięte w domach społeczeństwo obywatelskie z siecią donosicieli.

Poruszone tu kwestie mogą być przekazywane dalej w rozmaity sposób, by wiedza wypchnęła ludzi z domów jako brak zgody na dziś i troska o jutro i skłoniła do działania adekwatnego do otaczającej sytuacji. Sama wiedza, świadomość nie zmienia niczego, zupełnie niczego. Tam gdzie daje się dostrzec odbieranie naturalnych warunków życia zamieniając na wirtualne, zgoda na to jest końcem normalności. Tak jak rzekoma praca, rzekoma edukacja, spotkania ze znajomymi poprzez chat są początkiem końca ludzkiej egzystencji warto zacząć przywracać to co najbliższe, by stopniowo i konsekwentnie odzyskiwać grunt, prawo do decyzji o sobie i warunkach poszerzając codziennie krąg oddziaływania. Jeśli rozpoznajesz, że nieświadomie dotychczas pomagałeś systemowi,

wycofaj swoje poparcie polityczne, finansowe, społeczne. Pamiętaj należy, że „Agenda 21” nie jest broszurką, czy tylko stroną internetową, to plan zobowiązujący rządy do posłusznego wdrażania co jaskrawo widać po tym jak jeden po drugim robią to samo w krótkich odstępach czasu. To bezpowrotna droga w przepaść.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net